Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 71 | Katowice, piątek 27-go marca 1931 r. | Rok 30

Niepożądany związek.

Rządy niemiecki i austrjacki zawarły właśnie umowy o unji celnej między ich państwami. Umowa ta nie jest jeszcze ostateczną, wymaga bowiem zatwierdzenia przez parlamenty tych państw, wartość zaś tej umowy trudno dziś w całości ocenić, bo nawet w tej treści, w jakiej została przez min. dr. Curtiusa w czasie jego ostatniego pobytu we Wiedniu podpisaną, umowa ta nie została jeszcze ogłoszoną. Niemniej jednak wiadomości ogólne, jakie do wiadomości publicznej przeniknęły jak również sposób zachowania się różnych państw wobec umowy tej daje pewien pogląd na wspomnianą unję.

Najbliższym celem umowy o unję (t. zw. jedność zjednoczenia) celną jest usunięcie między Niemcami a Austrją granicy cłowej, tak, że towary jednego państwa będą mogły wędrować do drugiego państwa bez opłat cłowych. Pod względem stosunków gospodarczych oba państwa miałyby stanowić jedno terytorjum. W ten sposób oba państwa wracają do odtwarzania poniekąd stanu przedwojennego, kiedy podobne stosunki między temi państwami istniały i kiedy w ten sposób urzeczywistniała się idea zjednoczonej Europy środkowej (Mitteleuropa). Związek celny między oboma państwami powstaje — jak widać — bez większych zgrzytów, co wynika stąd, że tak pod względem przemysłowym jak rolniczym oba państwa są podobnie zorganizowane i uzupełniają się, nie boją się więc, by n. p. przemysł niemiecki przez swą siłę gospodarczą zdławił przemysł austrjacki i zniósł go i t. p. Ostatnia okoliczność przy związkach celnych ma wybitne znacznie, bo — pisząc o tem nawiasem — jeśli dziś nie mówi się o unji celnej między Polską a Czechosłowacją to dlatego, że według zdania kół gospodarczych, przemysł czeski, mając nieskrępowany dostęp na rynki polskie zaszkodziłby rozwojowi przemysłu polskiego.

Zapowiedź unji cłowej niemiecko-austrjackiej spowodowała Czechosłowacja, Francja i Włochy — najbardziej więc, Francję i Włochy — najbardziej wystąpienia przeciw Niemcom i Austrji. Krok ten jest zupełnie zrozumiały. Nikomu nie chodziło o przeszkadzanie w polepszeniu stosunków między państwami, bo przecież nawet dążenie ministra francuskiego, Brianda do utworzenia Starów Zjednoczonych Europy zaleca tworzenie już naprzód związków gospodarczych między mniejszą ilością państw. Tu jednak sednem rzeczy jest to, że Niemcom o zjednoczoną Europę nie chodzi, tylko o polityczne opanowanie, drogą związków gospodarczych, kulku państw Europy po to, by uchwycić w swe ręce panowanie nad całą Europą. Polityczne połączenie Niemiec i Austrji — co miałoby nastąpić w ślad za unją cłową, znaczyłoby otoczenie Francji i Czechosłowacji z dwóch stron przez front niemiecki, co w czasie ewentualnej wojny znacznie pogarsza wojskowe położenie tych państw.

Dla Polski połączenie austrjacko-niemieckie ma przedewszystkiem znaczenie gospodarcze. Z Austrją pozostajemy w niezłych stosunkach gospodarczych, wywozimy tam zboże, mięso (wieprze) i szereg innych towarów. Unja celna, która miałaby podporządkować Austrję Niemcom, prowadzącym z nami wojnę celną, mogłaby naszym stosunkom gospodarczym zaszkodzić i dlatego również Polska zamierzonej unji celnej przyklasnąć nie może, jak długo nie otrzyma się gwarancji, że unja ta nie będzie skierowaną na szkodę innych państw

Marsz. Piłsudski w drodze do Warszawy.

Warszawa. Jak donoszą, w Warszawie **nadal niema miarodajnych wiadomości o kierunku podróży kontrtorpedowca „Wichra", na którym zdąża Marszałek Piłsudski.** W każdym razie zdaje się być pewnem, że „Wicher" dąży do brzegów polskich, żeby tutaj Marszałka Piłsudskiego wysadzić na ląd.

W Warszawie obliczają już, że wobec dużej szybkości kontrtorpedowca polskiego, może on już w Wielki Czwartek przybyć do portu w Gdyni. i wobec tego Marszałek Piłsudski spędziłby Święta już w Warszawie w otoczeniu swojej rodziny.

Poza tem utrzymuje się również wiadomość, że Marszałek Piłsudski wysiądzie w którymkolwiek innym porcie zachodnio-europejskim, skąd koleją podążyłby do Warszawy.

W każdym razie upada powoli wersja o tem, jakoby Marszałek Piłsudski miał przedsięwziąć jakąś dalszą podróż, a utrzymuje się z całą siłą wiadomość, że Marszałek dąży drogą morską do Warszawy.

Nowy wyskok przeciw mniejszości polskiej w Niemczech.

Piła. (PAT.) Prowincjonalny sejmik pomorski w Szczecinie na ostatniem zebraniu rozpatrywał **sprawę polskich szkół mniejszościowych i powziął uchwałę, żądającą zawieszenia rozporządzenia pruskiej rady ministrów z 31 grudnia 1928 r.,** na podstawie którego polskie szkoły zostały w Niemczech utworzone. Sejmik żąda, aby **rozporządzenie zawiesić** na tak długo, dopóki państwo polskie nie zapwni całkowitej wzajemności (?!) Zaznaczyć należy, że wydanie rozporządzenia pruskiego z dnia 28 grudnia 1928 r. o polskich szkołach mniejszościowych nie było w jakikolwiek sposób uzależniane od kwestji mniejszości niemieckiej w Polsce.

(Niewiadomo, co bardziej przejawia się w żądaniu powyższej „wzajemności": głupota czy nikczemność. Gdyby Polska istotnie chciała się odwzajemnić Niemcom, to musiałaby 90% szkół niemieckich w Polsce zamknąć, wtedy dopiero byłaby rzeczywista wzajemność.)

Anglicy kupują konfekcję łódzką.

Łódź. Bawiący od tygodnia w Łodzi importerzy angielscy sfinalizowali onegdaj rokowania o zakupno w przemyśle łódzkim towarów półwełnianych, bawełnianych oraz taniej konfekcji za sumę miljona złotych.

Transakcja ta ma charakter próbny, wobec tego jednak, że taniość wyrobów łódzkich jest na międzynarodowym rynku bezkonkurencyjna, spodziewają się w Łodzi dalszych poważniejszych zamówień z Anglji.

Przedłużenie traktatu gwarancyjnego pomiędzy Polską a Rumunją.

Warszawa. Wczorajszy ostatni numer „Dziennika Ustaw" przyniósł m. in. ustawę, wyrażającą zgodę na dokonanie przez Prezydenta Rzplitej ratyfikacji traktatu gwarancyjnego pomiędzy Polską a Rumunją, przedłużającego wygasający dzisiaj identyczny traktat pomiędzy temi dwoma państwami na **okres dalszych lat pięciu. Wobec ogłoszenia ustawy w „Dzienniku Ustaw" weszła ona w dniu wczorajszym w życie, a więc ani przez jeden dzień nie będzie istniał stan beztraktatowy pomiędzy Polską a Rumunją.**

Krwawe bójki hitlerowców z komunistami.

Berlin. (Pat.) W kilku dzielnicach miasta **ulice były ubiegłej nocy widownią krwawych bójek między hitlerowcami a komunistami.** W jednym z wypadków **interwenjowało pogotowie policyjne, dając szereg strzałów na postrach. Aresztowanych zostało wtedy 10 komunistów i 8 hitlerowców,** przy których znaleziono naładowane rewolwery. Poza tem w zaciętej bójce wiele osób zostało poranionych nożami. Policja aresztowała 5-ciu uczestników walki. Wreszcie do jednego z lokalów komunistów usiłowało wedrzeć się 30-tu narodowych socjalistów. Wywiązała się walka przy użyciu kufli od piwa i nóg od stołków. Ranionych zostało 4-ch uczestników bójki.

Minister Zaleski u Hendersona.

Paryż. (Pat.) Minister Zaleski miał dziś przed południem przeszło godzinną rozmowę z Hendersonem a po południu konferował z Briandem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drumondem.

W obronie pokrzywdzonej mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa. (Pat.) Na skutek niedawnej rozmowy z min. spraw wewn. złożyli posłowie polscy Chobot i dr. Buzek na ręce min. spraw wewn., min. spraw zagr. i wicepremjera obszerny memorjał, podający fakty o nadużyciach spisowych, których dopuszczano się w stosunku do mniejszości polskiej. Posłowie domagają się w tym memorjale by w powiatach frysztackim i czeskocieszyńskim został przeprowadzony spis przy unieważnieniu okólnika o narodowości śląskiej i z uwzględnieniem żądania o mianowaniu komisarzy i rewizorów spisowych według faktycznego stanu narodowościowego. Minister spraw wewn. obiecał po przestudjowaniu memorjału odbyć konferencję z posłami polskimi.

Zniżki zarobków na Śląsku niemieckim

Berlin. (Pat.) Wydane w połowie bieżącego miesiąca orzeczenie rozjemcze w sprawie umów zbiorowych taryf płac i czasu pracy w górnośląskich hutach żelaznych zostało ostatecznie przyjęte przez przedstawicieli przemysłowców i robotników. Nowe zarządzenia wejdą w życie z dniem 1 kwietnia. Porozumienie, dotyczące zawarcia umowy ma być ważne do końca maja 1932 r., ważność zaś umowy o czasie pracy i taryfie płac, przewidującej zniżkę od 3—4 proc. upływa z końcem września rb.

Berlin. (Pat.) Dziś wydane zostało orzeczenie rozjemcze w sprawie zatargu taryfowego w śląskim przemyśle włókienniczem. Przewiduje ono zniżkę płac, sięgającą 6 proc. Pozatem zmienione zostały dotyczczasowe klauzule, dotyczące pracy akordowej. Sędzia rozjemczy wyznaczył na dzień 30 bm. ostatni termin przyjęcia porozumienia przez przedstawicieli pracodawców i robotników.

Francja przeciw układowi austro-niemieckiego.

Paryż. (Pat.) Briand przyjął przewodniczących komisyj spraw zagranicznych parlamentu i scharakteryzował wobec nich sytuację, która się wytworzyła wskutek projektu układu celnego austrjacko-niemieckiego. Briand przypomniał, że protokół z 1922 r. w sprawie pomocy finansowej Austrji, zawarty pod auspicjami Rady Ligi Narodów jest przez nią zagwarantowany. Jest więc rzeczą niemożliwą, ażeby Rada Ligi Narodów nie zabierała głosu w sprawie projektowanego układu.

TELEGRAMY.

W sprawie dalszych redukcyj na kopalniach.

Katowice. (Pat.) Komisarz demobil. i insp. pracy inż. Maske wyjeżdża do Warszawy w sprawach redukcji na kopalniach węgla, oraz projektowanego zamknięcia dwóch kopalń ks. pszczyńskiego, huty „Rosamunda“ i huty w Strzybnicy. (Jak wiadomo sfery robotnicze stanowczo sprzeciwiają się dalszym redukcjom i zamknięciom kopalń).

Inicjatywa P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Cała prasa doniosła, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej, obecny na galowem przedstawieniu w operze warszawskiej w dniu 19 bm., opuścił demonstracyjnie teatr przed końcem widowiska. Powodem tego był nieodpowiedni dobór sztuki („Król kochanek“) oraz drastyczne w niej sceny.

Krok P. Prezydenta możemy zrozumieć, jako wystąpienie wogóle przeciwko rozpanoszeniu się na wielu naszych scenach bezwstydu i bezkarnego obrażania poczucia moralności. Prasa i organizacje katolickie wielokrotnie zwracały się pod adresem naszych władz z wezwaniem o ukrócenie pornografji na scenach, na ekranie i w wydawnictwach. Wprawdzie p. minister Józewski wydał do władz administracyjnych okólnik o przestrzeganiu przyzwoitości, ale okólnik ten w wielu wypadkach pozostał martwą literą. Inicjatywę Pana Prezydenta opinja katolicka powitała z uznaniem. Oby zrozumiały to i właściwe czynniki.

Układ handlowy z Estonją zawarty.

Warszawa. (Pat.) W dniu 25 bm. dokonana została w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego (okrętowego) między Polską a Estonją, podpisanego w Tallinie 29 lutego 1927 r., oraz dokonana ratyfikacja protokółu dodatkowego do powyższego traktatu handlowego, podpisanego w Tallinie 5 lipca 1929 r. Powyższej wymiany dokonał ze strony polskiej podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Józef Beck ze strony estońskiej poseł nadzw. i min. pełnomocny republiki estońskiej w Warszawie p. Karol Toffer.

Bunt wojskowy w Peru.

Lima. (Pat.) W dniu 23 bm. zbuntował się jeden z pułków piechoty, który przypuścił szturm do pałacu prezydenta. 50 żołnierzy zostało zabitych. Bunt został stłumiony, jednak w mieście ogłoszono stan oblężenia. Według krążących pogłosek, armja ludowa nie jest całkowicie zadowolona z obecnego rządu. Podobno należy się liczyć z możliwością nowego wybuchu rewolucji.

Sfery gospodarcze chcą pokoju, polityczni hochstaplerzy chcą wojny.

Wrocław. (PAT.) Na otwarciu dolnośląskiego sejmiku prowincjonalnego przemawiał nadprezydent prowincji Lüdemann **w obronie polsko-niemieckiego traktatu handlowego stwierdzając, że brak uregulowanych stosunków handlowych z Polską jest jedną z przyczyn kryzysu gospodarczego niemieckiego wschodu i że Niemcom nie wolno odpychać ręki, wyciągniętej do zgody, zwłaszcza, że wraz z murami celnemi paść winny mury nienawiści, dzielące Polaków i Niemców.**

Tegoż dnia wieczorem przemawiał na wielkiem publicznem zebraniu przewodniczący partji niemiecko-narodowej Hugenberg, nazywając **nikczemną podłością wobec niemieckiego wschodu** zamiar rządu Rzeszy ratyfikowania w drodze dekretu traktatu handlowego z Polską z dniem 1 kwietnia rb.

Kanclerz Rzeszy w obronie umowy niemiecko-austrjackiej.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi: W związku ze sprawą niemiecko - austrjackiej umowy o zawarciu unji celnej, ambasador brytyjski w Berlinie odwiedził wczoraj kanclerza Rzeszy, zawiadamiając go, że Henderson w interesie ogólnym uważa za pożądane, ażeby z uwagi na protokół genewski z 4 października 1922 r. sprawa ta została wspólnie omówiona i ażeby Niemcy i Austrja do następnej sesji Rady Ligi Narodów nie podejmowały ostatecznych postanowień.

W odpowiedzi swej kanclerz wskazał, że umowa niemiecko-austrjacka utrzymana jest w całości w ramach protokółu genewskiego, że wobec tego zgodnie z zapatrywaniami rządów Rzeszy i Austrji nie ma podstawy, dlaczegoby Rada Ligi Narodów miałaby się tą sprawą zajmować. Jeżeli rządy innych państw domagają się zbadania sprawy prawnej, to rządy niemiecki i austrjacki nie mają powodu obawiać się tego. Rząd Rzeszy uważa jednak za niedopuszczalne, ażeby Rada Ligi ze stanowiska politycznego miała badać umowę, ponieważ umowa ta posiada charakter czysto gospodarczy.

Kanclerz udzielił następnie wyjaśnień o celach rokowań niemiecko - austrjackich, które oczywista będą musiały być kontynuowane, jednakże zgóry było przewidziane, że ze względu na cały szereg szczegółów technicznych, wymagających uregulowania, przed 2 względnie 3 miesiącami nie mogą być ukończone.

Mają pieniądze na budowę pancerników i na kolonizację na Wschodzie.

Berlin. (PAT.) Parlament w głosowaniu końcowem przyjął 277 głosami przeciwko 64 budżet na rok 1931. Przeciwko budżetowi głosowali komuniści. Frakcja gospodarcza wstrzymała się od głosowania. Wniosek komunistów o odrzucenie programu flotowego odrzucony został 284 przeciwko 65 głosom. Wniosek o skreślenie 4-ej raty na budowę pancernika „A“ uzyskał tylko 74 głosy komunistów oraz grupy posłów socjalistycznych. Przeciwko wnioskowi głosowało 176 posłów. Również wniosek o skreślenie pierwszej raty na pancernik „B“ odrzucony został 176 przeciwko 73 głosom. Od głosowania wstrzymało się 106 posłów. W drugiem czytaniu przyjęty został projekt ustawy o pomocy wschodniej oraz związane z nim projekty ustaw o popieraniu kolonizacji rolnej. W dyskusji minister Treviranus oświadczył, że w okresie lat 1931—1938 na cele pomocy wschodniej rząd wyasygnuje 950 milj. marek, oprócz tego tytułem kredytu na cele odłużenia rolnictwa przeznaczono z funduszów budżetowych 1.140 milj. marek.

Pożyteczna inicjatywa na rzecz najuboższych.

Łódź. (Pat.) Obywatelski komitet wojewódzki niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi, działający pod przewodnictwem wojewody łódzkiego p. Jaszczołta, zorganizował zbiórkę zboża na terenie województwa łódzkiego. W ciągu dwóch dni we wszystkich gminach województwa łódzkiego zebrano 224 000 kg. żyta oraz około 40 000 kg. mąki, co stanowi około 25 wagonów mąki. Wojewódzki komitet niesienia pomocy najbiedniejszym przystąpi obecnie do zbiórki materjałów odzieżowych wśród przemysłu łódzkiego.

Pociąg wjechał do rzeki.

Praga. (Pat.) Na Słowaczyźnie w pobliżu stacji Orłowa wjechał dziś do rzeki wskutek podmycia toru pociąg osobowy. Katastrofie uległy lokomotywa oraz trzy wagony. Palacz i maszynista ponieśli śmierć na miejscu. Kilka osób odniosło rany.

Publiczne modły w Niemczech na intencję poprawy położenia w kraju.

Berlin. Wobec groźnego kryzysu ekonomicznego i związanego z nim bezrobocia kardynał arcybiskup Kolonji zarządził w swej archidiecezji publiczne modły na intencję poprawy stosunków w kraju.

14 robotników utonęło w morzu.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu, że w porcie Songuldak nad Morzem Czarnem łódź, w której znajdowali się robotnicy, została porwana i zmiażdżona przez śrubę okrętu niemieckiego „Meksyk“. 14 robotników zginęło.

Przygotowania sowietów do walki ze świętami Wielkiej Nocy.

Moskwa. Celem usprawnienia tegorocznej walki ze świętami Wielkanocy, centralna rada sowieckiego związku bezbożników wojujących wydała „Podręcznik o jednolitem przeprowadzeniu antyreligijnej kampanji wielkanocnej w miastach, wsiach, szkołach i w czerwonej armji“. Podręcznik sporządzony został pod kierownictwem komisarjatu oświaty, może więc być uważany za dokument urzędowy. Książka oparta jest na doświadczeniach, jakie związek bezbożników wyniósł z kampanji przeciwko świętom Bożego Narodzenia, i podkreśla zasadę, „że tylko jednolita walka z religją może liczyć na powodzenie“. Do akcji przeciwwielkanocnej ma wystąpić cała armja bezbożników, która od stycznia jest ponownie zreorganizowana. Od 1-go marca „Podręcznik“ jest przymusowo rozdawany, jako oficjalny materjał propagandowy we wszystkich szkołach (dla dzieci i dorosłych).

Na mocy rozporządzenia komisarjatu oświaty, dnia 1 marca otworzono 200 szkół w czerwonej armji i czerwonej flocie; zadaniem tych szkół będzie kształcenie propagatorów walki z religją wśród czerwonych żołnierzy i marynarzy.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

42) (Ciąg dalszy.)

Teraz znów latał do amerykańskiego domku wieczór w wieczór, aż Cechowa zła była, że przeszkadza w robocie. Marysia przyjmowała go jak to ona, grzecznie, ale trochę z żartami, chociaż od tego wieczora, kiedy to zagroził jej, że się zabije, patrzyła na niego z lekkim strachem. On zaś zachowywał się tak jakby już byli po słowie. Nie odstępował jej ani na krok, całował po rękach i znosił z dworskiego ogrodu całe wiechcie kwiatów. Pisarz puścił po wsi plotkę, że Zaleski kradnie kwiaty, lecz było to kłamstwo. Sama pani dziedziczka dała mu pozwolenie, żeby sobie rwał, ile zechce. Korzystał z tego w całej pełni i co wieczór widziano go, jak leciał przez wieś z olbrzymim bukietem, upchanym jak snopek i przewiązanym wstążką lub owiniętym bibułką.

Z wielkiej miłości zapomniał o swej obawie nowego nieszczęścia w majątku, a nawet zaczął się trochę zaniedbywać. Zawsze był elegantem, ale ostatnio chęć przypodobania się Marysi tak mu pomieszała rozum, że kupił sobie w mieście cały tuzin krawatów i codzień brał inny. Nadto zaopatrzył się w białe spodnie, do których nosił kurtkę od granatowego garnituru.

Marysia miała z tego powodu uciechy coniemiara. Nieraz, spojrzawszy na niego, zaczynała się śmiać do rozpuku, a on uradowany jej dobrym humorem i przypisując go w swojej obecności, chwytał ją za ręce i całował to w jedną to w drugą.

Pisarz pokazywał się jakoś rzadko. Niby to się gniewał z powodu zajścia z Jaśkiem, lecz prawdziwy powód tego zobojętnienia był inny. Wkrótce wyszło na jaw, że lata za smarkatą Felką. Kacprowa, zawsze głupia, radowała się, że córka odbiła kawalera bogatej Marysi i na przestrogi sąsiadek wzruszała pogardliwie ramionami.

Inni kawalerzy, przekonani, że rządca dobija targu, zaczęli ustępować powoli z placu. Marysia nic sobie z tego nie robiła, bo żaden jej nie obchodził. O Antku wiedziała tylko tyle, że przestał pić. Poza tem, nie widując się z Kacprową, która jej teraz unikała, niewiele mogła się dowiedzieć. Lecz to niewiele było aż nadto pocieszające. Raz Luśniak spędził u niego cały wieczór i potem opowiadał, że Zawada jakby się zmienił na lepsze. Nie dał się coprawda wyciągnąć na zwierzenia i prawie się nie odzywał, ale potraktował gościa po przyjacielsku i odprowadził go prawie pod samą furtkę amerykańskiego domku.

Tymczasem skończyły się żniwa i we dworze wyprawiano wesołe dożynki, na które zleciała się bezmała cała wieś. Marysia nie miała ochoty iść ze względu na Zalskiego, ale się nie wykręciła. Zakochany rządca zwierzył się ze swoich utrapień sercowych panience, która wzruszona jego błaganiami, sama poszła przeperswadować Marysi, żeby przyszła. Nie było rady. Marysia ubrała się po krakowsku, spuściła warkocze i poszła z matką i Luśniakiem.

Dożynki odbywały się na szerokim zajeździe przed dworem. Na widok nadchodzących, rządca, który stał z państwem na werandzie, zbiegł po schodach i przyczepił się do Marysi. jak oną sama potem powiedziała matce „niczem rzep do psiego ogona“. Przyszli na czas, bo akurat nadciągnęli żeńcy i zaczęły się śpiewy. W pewnej chwili Zaleski opuścił Marysię i poszedł coś powiedzieć przodownicy. Cechowa zauważyła, że jednocześnie wsunął jej coś w rękę.

Przodownica, zgrabna dziewucha z włosami jak len, wyszczerzyła białe zęby i zaśpiewała:

U naszego pana rządcy piękne krawaty
Piękne krawaty!
Jeno patrzeć, moje ludzie, jak pośle swaty,
Jak pośle swaty!

Wszyscy roześmiali się, a Marysia pokraśniała, ale nie z dziewczęcego zawstydzenia lecz z gniewu. Zato rządca rozpromienił się od ucha do ucha i ścisnął ją ukradkiem za rękę.

Ale przodownica śpiewała dalej i tym razem rządca pokraśniał, a Marysia się rześmiała.

U Marysi Cechowianki złote dolary,
Złote dolary!
Ona młoda jak ta róża, ale on stary,
Ale on stary!

Powstał ogólny śmiech. Niektóre czterech aż poprzysiadały do ziemi z tej uciechy. Przodownica zemściła się na rządcy za to, że jej dogadywał, bo pomimo, że była pracowita, zawsze mu się stawiała storcem. Teraz już się go nie bała, jako że wychodziła zamąż za forała z drugiej wsi.

Zaleski tak zmarkotniał, że aż go się zrobiło żal panience. Podeszła do niego i rzekła:

— Niech się pan nie martwi, panie Zaleski. Przecież Marysia woli pana niż innych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Piątek 27 marca

Siedmiu boleści Najśw. Marji Panny.
Św. Jana Damascena.
Św. Ruperta, biskupa
Św. Aleksandra, żołnierza.
Św. Jana, pustelnika

Kalendarz słowiański: Świętobój.

Jutro, 28 marca: Św. Jana Kapitrana, wyznawcy; św. Pryskusa, Malchusa i Aleksandra, męczenników oraz św. Guntramnusa, króla.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.49;	o godz. 18.24
Księżyca	o godz. 9.20;	o godz. 3.03.

Pierwsza kwadra: 27 marca o godzinie 6.04.

*

Św. Jana Damascena, nauczyciela Kościoła i wyznawcy, którego dzień zgonu uroczyście obchodzonym bywa dnia 6 maja.

Św. Ruperta, biskupa i wyznawcy, który u Bajuwarów i Noryków z wielkiem powodzeniem głosił Ewangelję świętą.

Św. Aleksandra, żołnierza, który za panowania cesarza Maksymjana wiele walk za Chrystusa zwycięsko przetrwał i po wielu cudach ugodzony wreszcie mieczem, zakończył męki swe.

Św. Jana, pustelnika, męża wielkiej świątobliwości, który oprócz innych łask, posiadał także dar przepowiadania, mocą którego przepowiedział cesarzowi Teodozjuszowi zwycięstwo nad buntownikami Maksyma i Eugenjusza.

— Służba wojskowa nie będzie skrócona. W niektórych pismach pojawiły się notatki o zamierzonem skróceniu służby wojskowej w piechocie z 18-tu miesięcy do 12. Jak się obecnie dowiadujemy z Warszawy, projekt taki nie jest narazie aktualny.

— Nie wolno używać chorągwi narodowych w sposób uchybiający czci Rzeczypospolitej. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, wyjaśniający wątpliwości co do używania emblematów państwowych przez osoby i instytucje prywatne. Według tego wyjaśnienia nie wolno używać nieuprawnionym: chorągwi Rzeczypospolitej, oznak poszczególnych władz, oznak wojskowych, bander morskich handlowej i wojennej, wreszcie pieczęci urzędowych. Używanie herbu państwowego lub wojewódzkiego, oraz ich części składowych dla celów handlowych uzależnione jest od zezwolenia ministra spraw wewnętrznych. Używanie herbów miejskich wymaga zgody właściwej gminy za aprobatą wojewody względnie ministra. Wreszcie okólnik zabrania używać herbu państwowego lub orła, oraz chorągwi o barwach państwowych w sposób uchybiający czci należnej Rzeczypospolitej.

— Przygotowania do wiosennych robót rolnych. W związku z ciepłą pogodą, jaką się ustaliła w dniach ostatnich rozpoczęły się roboty przygotowawcze do uprawy pól. Jak donoszą z większych ośrodków rolniczych, w bardzo wielu miejscowościach zwieziono już na pola nawóz, lecz rozpoczęcia orki nie należy się spodziewać przed świętami Wielkiejnocy, gdyż ziemia w wielu miejscach jest jeszcze silnie przemarznięta i gdzieniegdzie leży jeszcze śnieg.

— Ruch budowlany w kasach chorych. Z polecenia władz wstrzymana będzie w całej Polsce akcja budowlana kas chorych, które w ostatnich czasach rozpoczęły inwestować wielkie sumy w budynkach. Budynki te służą naogół celom biurowo-administracyjnym. Do ukończenia rozpoczętych inwestycyj kasy chorych potrzebują ogółem pożyczki w sumie 10.216.000 zł.; wskutek ciężkiego kryzysu gospodarczego, rząd nie może pokryć tej sumy i roboty inwestycyjne w kasach chorych muszą być wstrzymane.

— Statystyka więzień. W dniu 1-go stycznia br. było w więzieniach 30.219 osób, z czego około jednej trzeciej stanowili więźniowie, pozostający pod śledztwem. Z ogólnej liczby więźniów było 2.785 politycznych, 126 wojskowych, 899 nieletnich, 478 administracyjnych. — **Najwięcej przepełnione więzienia są w okręgu katowickim.** Zakładów wychowawczo-poprawczych państwowych istnieje 3, poza tem są takie zakłady utrzymywane przez instytucje prywatne.

Listy naszych Czytelników.

Obchód imieninowy i plebiscytowy.

Lipiny w Świętochłowickiem. W środę, dnia 18 bm. o godz. 20 odbyła się zbiórka wszystkich towarzystw wojskowych i półwojskowych przed pomnikiem Powstańca na Rynku, zaś o 20.30 uformował się pochód i ruszono ulicami: Bytomską, Średnią i Król. Hucką przed tablicę pamiątkową Marszałka Piłsudskiego, umieszczoną na gmachu urzędu gminnego, celem odbycia rewji. Treściwe i podniosłe przemówienie o biografji Piłsudskiego wygłosił członek komitetu uroczystościowego p. Józef Kowal, wznosząc na końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Marszałka. Na zakończenie odśpiewano rotę „Nie damy ziemi skąd nasz ród..."

W czwartek, dnia 19 przed południem o godz. 8.30 rano odprawione zostało nabożeństwo w kościele parafjalnym dla szkół. W szkołach z okazji imienin Marszałka odbyły się poranki.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, na które miejscowe towarzystwa stawiły się ze sztandarami. Mszę św. celebrował ks. W. Kałuża. Wieczorem o godz. 19.30 odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyły się występy towarzystw śpiewaczych t. j. Tow. śpiew. „Polonia" i chóru męskiego „Śląsk" z akompanjamentem muzyki pod dyrekcją dyrygenta p. Ludwika Lazara. Publiczność darzyła wykonawców aplauzem, a osobliwie wykonaną pieśń przez tow. śpiewu „Polonia", p. t. „Nad błękitnym modrym Dunajem". Deklamacje uroczystościowe wygłosiły członkinie Tow. Młodych Polek pp. Szafrankówna i Hajdukówna. Wykład uroczystościowy ku czci Marszałka Pisudskiego wygłosił nauczyciel p. Schmidt. Referat o plebiscycie wygłosił naczelnik gminy i urzędu okręgowego p. Fr. Lazar. Z ramienia tow. Polek odegrano operetkę p. t. „Jagusia płacze — śmieje się Jaś", poczem druż. Tow. śpiew. „Polonia" odtańczyła mazura. Nadmienić wypada, iż pomnik Powstańca i tablica pamiątkowa od dnia 18 do 22 bm. wieczorami były światłem elektrycznem rzęsiście oświetlone. Wszystkim, którzy się w jakikolwiekbądź sposób do odbycia pochodów i akademji przyczynili, jak związkom i towarzystwom — składa się tą drogą serdeczne podziękowanie. **Obecny.**

Województwo śląskie.

*** Obniżka zarobków w leśnictwie.** W ubiegły wtorek odbyły się układy nad obniżką zarobków w leśnictwie. Pracodawcy zażądali obniżenia dotychczasowych płac o 15 procent, uzasadniając żądanie swe tem, że drzewo staniało o 40 procent. Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. zastąpiony przez p. Karugę, udowodnił, że artykuły pierwszej potrzeby nie staniały, ale niektóre zdrożały, jak zapałki, cukier i inne najniezbędniejsze. Dodajemy, że robotnik leśny nie ma zarobków wygórowanych, by z nich jeszcze urywać 15 procent, to jest 48 gr. na dzień, zaś samotnym robotnikom nawet 1 zł. dziennie. Na takie żądania pracodawców zastępca związku nie mógł się zgodzić i zaproponował przekazanie sprawy komisji pojednawczo - arbitrażowej, by spór ten rozstrzygła.

*** Układy zarobkowe w hutach śląskich.** W piątek 27 bm. o god. 11 przed południem odbędą się w Katowicach układy w sprawie ustalenia wysokości nowych zarobków robotniczych w hutach żelaznych. Słychać, że Związek pracodawców wystąpi z żądaniem obniżki dotychczasowych zarobków robotniczych o 7 procent oraz obniżki zarobków akordowych.

Z Katowickiego

Budżet miasta uchwalony.

Katowice. W ubiegły wtorek do późnych godzin wieczornych obradowała rada miasta Katowic nad budżetem na rok 1931. W rezultacie ożywionej a miejscami nawet burzliwej dyskusji, — przyjęto budżet, który jest mniejszy o dwa miljony złotych, niż w ubiegłym roku. Budżet zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 20 miljonów złotych.

Gniazdo przemytnicze w inhalatorjum leczniczem.

Katowice. Śląska straż graniczna wpadła na trop przemytu aparatów i specyfików leczniczych, których przywóz do Polski jest przez departament zdrowia zabroniony. Gniazdo przemytników mieściło się w inhalatorjum leczniczem w Katowicach. Specyfiki i aparaty były podrobione na miejscu a następnie rozsyłane przez właściciela zakładu Aleksandra Hanisza przy pomocy 60 agentów na całą Polskę. By personel zakładu nie połapał się w tych nieczystych manipulacjach, zmieniano go co pewien czas. Hanisz ponadto udzielał porad lekarskich, nie mając w tym kierunku żadnego wykształcenia. Śledztwo trwa nadal.

Walka z oszustami.

Katowice. W toku dalszej akcji likwidacyjnej aresztowany został drugi z rzędu głośniejszy „magik", jasnowidz, „fenomenalny grafolog" i wogóle „cudotwórca" 30-letni Jakób Karten ze swojem węgierskiem medjum. Znani byli oni ze swych występów w szeregu miast polskich a między innemi także w Warszawie. Karten przy pomocy medjum przepowiadał według indywidualnie ustalonych recept przyszłość, przeszłość i teraźniejszość, udzielał porad w sprawach pieniężnych, wskazań leczniczych itd., wykorzystując naiwność ludzką. Dzięki sprytnej taktyce zastosowanej przez władze ci „doktorzy" wzajemnie się demaskują, odsłaniając kulisy swego procederu.

Pod kluczem.

Katowice. W ubiegłych dniach przytrzymano i osadzono w więzieniu Aleksandra M., Hugona Hatkę i Franciszka Kowalczyka, podejrzanych o kradzież pieniędzy na szkodę sekretarza „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej" w Katowicach Wilhelma Adamczyka. Sprawcom udowodniono włamanie do biura powyższego stowarzyszenia oraz do mieszkania ks. dyrektora Józefa Matuszka w Katowicach.

Oszustwo.

Katowice. Robotnik Wilhelm Nosol zaczepiony został na ul. Mickiewicza przez pewnego osobnika,który ofiarował mu na sprzedaż brylant. W czasie rozmowy z nieznajomym przystąpiło dwóch innych osobników, którzy zachęcali go do kupna, upewniając go o prawdziwości brylanta. Wreszcie wprowadzono go do bramy pewnego domu, gdzie interes został ubity. Nosol wręczył 400 zł. oszustom, którzy mu oddali kamień i natychmiast zbiegli. Po drodze Nosol wstąpił do jubilera, by się upewnić, czy kamień jest prawdziwy. Tutaj dowiedział się, iż padł ofiarą oszustwa, gdyż brylant okazał się zwykłem szkłem szlifowanem.

Przytrzymanie włamywaczy.

Katowice. W tych dniach przytrzymani zostali za kradzież z włamaniem, dokonaną w biurze firmy Schwarz i Ska, hurtowny skład żelaza przy ul. Marjackiej 18, znani policji włamywacze Jerzy Wala, Leon Nierobisz, Walter Klimke oraz Paweł Wieloch, wszyscy z Katowic. Policja osadziła wszystkich w areszcie. Prawdopodobnie śledztwo wykryje inne jeszcze sprawki, które będzie można zaliczyć na konto owych rzezimieszków.

Wypadek samochodowy.

Katowice. Na narożniku ul. Zielonej i Mikołowskiej samochód najechał na 3-letniego Gerharda Czerwińskiego z Katowic. Chłopak doznał lżejszego okaleczenia głowy. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego a po nałożeniu opatrunku odesłano go do domu rodziców. Kto ponosi winę dotychczas nie ustalono.

Ujęcie przemytników.

Katowice. Śląska straż graniczna przytrzymała dwóch przemytników w osobie Rudolfa Stypy z Zabrza (Śląsk Opolski) i Maksa Kuchty, rzeźnika. Przy aresztowanych znaleziono 7 kg. fig, 15 kg. rodzynek oraz 74 sztuk cygar. Stypa przekroczył granicę polsko-niemiecką nielegalnie, Kuchta zaś posiadał kartę cyrkulacyjną. Kuchta poszukiwany był za uchylenie się od poboru do wojska. Przemytników wraz z towarem odstawiono do urzędu celnego w Katowicach.

Kradzież w sklepie.

Katowice. W składzie firmy „Baender" w Katowicach przy ul. 3 Maja przytrzymani zostali na gorącym uczynku kradzieży garderoby damskiej ślusarz Artur Bugla z Król. Huty oraz Franciszek Korecki i jego żona.

Przytrzymanie na gorącym uczynku.

Katowice. W pewnym składzie przy ul. Kościuszki ujęci zostali znani złodzieje Piotr Urbańczyk, Ewald Jarca i Wilhelm Wygasz. Sprawcy rozbili w składzie przy pomocy siekiery kasetkę i skradli 1.235 zł. oraz 20 mkn. Na widok nadchodzących funkcjonarjuszy policji porzucili w składzie skradzione pieniądze i usiłowali zbiec, co się im jednak nie udało. Po ukończeniu dochodzeń przekazani będą władzom sądowym.

Ś. p. Jan Niestrój.

Siemianowice w Katowickiem. W piątek 13 marca br. odprowadziliśmy na wieczny odpoczynek naszego zacnego spółbrata ś. p. Jana Niestroja, który wiernie i z poświęceniem pomiędzy nami pracował jako skarbnik w głównym zarządzie w Siemianowicach. Zmarły uczynił pierwszy krok do założenia naszej organizacji inw., wdów i sierot górniczych i hutniczych. Oby Pan Bóg był Mu miłosiernym sędzią i przyjął Go jak najprędzej do wiecznej chwały Swojej. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci! **Inwalidzi.**

Kradzież z włamaniem.

Siemianowice w Katowickiem. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Heleny Wróblowej przy ul. Matejki 23 i skradli dwie obrączki ślubne, złoty łańcuszek, branzoletkę damską oraz 40 mkn. przedwojenych w złocie i srebrze. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

Nieszczęśliwy wypadek.

Chorzów w Katowickiem. Wskutek obsunięcia się hałdy w fabryce związków azotowych, przysypani zostali robotnicy Wincenty Polak i Jan Kiełbasa. Ostatni zamieszkiwał w sypialni fabryki. Polak doznał złamania kręgosłupa i obu nóg a Kiełbasa ciężkich obrażeń wewnętrznych. Obydwóch odstawiono do szpitala św. Jadwigi w Król. Hucie.

Z Król. Huty

Zmiana opłaty za wodę.

Król. Huta. Z powodu podwyższenia kosztów nabycia i rozdzielenia wody oraz konieczności odnowienia sieci wodociągowej podwyższona została na mocy uchwały rady miejskiej z dnia 11 lutego br. opłata za wodę na 35 gr. za jeden metr sześcienny. Rachunki za wodę uiszczać należy w ciągu siedmiu dni po ich odbiorze. Po upływie tego terminu pobrana będzie opłata za zwłokę i upomnienie, które wynosi za każde rozpoczęte 2 tygodnie 1 procent danej sumy, przewidzianej w rachunku.

Zakaz rozlepiania plakatów po domach.

Król. Huta. Dyrekcja policji w Król. Hucie przypomina, iż w myśl rozporządzenia policyjnego z dnia 3 stycznia r. 1929 naklejanie plakatów, z wyjątkiem komunikatów urzędowych, poza słupami ogłoszeniowemi jest surowo zakazane. Również nie wolno wywieszać plakatów w oknach wystawowych z wyjątkiem ogłoszeń właściciela danego składu. Wszelkie przekroczenia będą karane.

Przestroga dla dziewcząt.

Król. Huta. W ostatnim czasie napływa do Warszawy większa liczba młodych dziewcząt z mniejszych miast i wiosek w celu poszukiwania pracy. Ponieważ położenie na rynku pracy się pogorszyło, przeto dziewczęta nie mogące znaleźć pracy, padają ofiarą różnych osobników, oraz handlarzy żywym towarem. Dyrekcja policji w Król. Hucie przestrzega zatem przed wyjazdem do większych miast Polski za pracą.

Eksplozja w drogerji.

Król. Huta. W ubiegły wtorek w godzinach południowych nastąpiła z niestwierdzonej narazie przyczyny gwałtowna eksplozja w drogerji Staniszewskiego przy ul. Wolności. Dwie osoby, zatrudnione w drogerji odniosły silne poparzenia na całem ciele. W składzie znajdowała się większa ilość benzyny, przeto zachodziła obawa dalszej gwałtowniejszej eksplozji, której skutki byłyby okropne. Ogień ugasiła miejscowa straż pożarna. Szkody materjalne obliczono na 15 tysięcy złotych.

Inżynierowie huty „Bismarcka" uniewinnieni.

Król. Huta. W ubiegły wtorek po południu zapadł wyrok w procesie przeciwko pięciu inżynierom huty „Bismarcka". Jak już pisaliśmy, inżynierowie ci byli oskarżeni o spowodowanie śmierci jednego robotnika przez zatrucie gazem. Sąd wydał wyrok uniewinniający wszystkich inżynierów. W motywach wyroku sąd podał, że inżynierowie byli tylko narzędziem w rękach dyrekcji huty, która wprowadziła środki techniczne niebezpieczne dla zdrowia, wbrew wyraźnemu zakazowi władz.

Zbrodnia w sprzeczce małżeńskiej.

Król. Huta. W mieszkaniu Jana Strzebińczyka w Król. Huta przy ul. Wandy rozegrał się w ubiegły wtorek ponury dramat małżeński. Pomiędzy małżonkami przyszło do sprzeczki na tle podejrzeń o zdradę małżeńską. W czasie kłótni Strzebińczyk zadał żonie szereg cięć nożem. W obronie kobiety stanął znajdujący się w mieszkaniu Emanuel Rudzki. Wówczas Strzebińczyk rzucił się na niego i zranił go ciężko. Strzebińczykową i Rudzkiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Nożownika aresztowano.

Z Świętochłowickiego

Zbiórka na odnowienie kościoła.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Ostatnia zbiórka na pokrycie kosztów odnowienia kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny w Hajdukach przyniosła 696,07 zł. Druga zbiórka domowa rozpocznie się od 1 kwietnia br.

Tępienie szczurów.

Świętochłowice. Urząd okręgowy w Świętochłowicach zarządził na dzień 10 kwietnia br. ogólne tępienie szczurów. Przy wyłożeniu trucizny należy zachować jaknajwiększą ostrożność. Truciznę nabyć można w miejscowych aptekach za specjalnem zezwoleniem urzędu okręgowego.

Znalezienie zwłok noworodka.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. Na polach przy ul. Król. Huckiej znaleziono zakopane w nawozie zwłoki noworodka. Zwłoki musiały tamże leżeć już od dłuższego czasu, gdyż znajdowały się w stanie rozkładu.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Gazety niemieckie donoszą z Berlina, że dnia 19 marca br. odbyło się posiedzenie zarządu „Reichsknappschaftu", na którem radzono przedewszystkiem nad sprawą wypłaty rent za miesiąc kwiecień. Podczas tych obrad okazało się, że „Reichsknappschaft" będzie w możności wypłacić za miesiąc kwiecień tylko połowę renty, jeśli państwo najpóźniej do 25 marca br. nie stawi dalszych środków do dyspozycji. Zarząd „Reichsknappschaftu" chce przez układy z rządem Rzeszy niemieckiej otrzymać dalsze środki, aby inwalidzi oraz pozostali otrzymali całą rentę za miesiąc kwiecień, a nie tylko połowę.

*

Sąd pracy w **Bytomiu** rozpatrywał przeszło 500 skarg robotników z kopalń kruszcowych, którzy zaskarżyli zarządy kopalń, żądając ponownego przyjęcia do pracy względnie zapłaty za okres wypowiedzeniowy. Sąd zasądził zarządy kopalń na ponowne przyjęcie do pracy wszystkich radców załogowych, 400 zaś przeszło robotnikom skargi odrzucono, uważając, że wypowiedzenie nastąpiło prawidłowo.

Z Dobrodzieńskiego.

Dnia 16 marca została otwarta szkoła polska w **Wędzinie**, która miała niejedno przeciwieństwo do zwalczania. Usiłowano nawet pogróżkami rodziców nastraszyć. Lecz wszystkie wrogie wystąpienia spełzły na niczem. Niech Bóg błogosławi rozpoczęte dzieło, które ma służyć Bogu na chwałę a ludziom na pożytek.

*

Na szosie prowadzącej z Sierakowa do Molnej napadnięty został uczeń szewski Piotr B. z **Molnej**, któremu rabuś pod groźbą rewolweru kazał podnieść ręce do góry a następnie zabrał buty, które B. niósł na ramieniu. Policja w krótkim czasie wyśledziła rabusia, którym okazał się syn gospodarza Fr. z Łomnicy, u którego znaleziono zrabowane buty. — Przy tej sposobności policja znalazła w mieszkaniu rabusia dużo innych przedmiotów, pochodzących z kradzieży i rabunków. 21-letniego rabusia czeka przykładna kara.

*

Córka spedytora F. z Dobrodzienia wspólnie z pewnym mężczyzną inkasowali pieniądze z polecenia ojca. Gdy w drodze powrotnej szli drogą za cmentarzem (przez t. zw. „rajtszulę") zjawił się przy nich pewien młody człowiek z rewolwerem w ręku i zażądał wydania pieniędzy. W pierwszym strachu dziewczyna wręczyła rabusiowi wszystkie pieniądze w kwocie około 2000 marek. Rabuś po odebraniu ich przepadł bez śladu. Policja aresztowała towarzysza dziewczyny, podejrzewając go o współdziałanie w napadzie, ponieważ nakłonił on dziewczynę, by szła tą drogą.

Z Kozielskiego.

Nieznany sprawca podpalił zabudowania gospodarza Rakoczego w **Dziergowicach**. Pastwą płomieni padła stodoła z zapasami żniwnemi i wszystkie maszyny rolnicze, oraz dwa chlewiki.

*

Pod koniec ubiegłego tygodnia zniszczył ogień stodołę gospodarza Burkharda w **Starem Koźlu**. Oprócz budynku pastwą płomieni padły zapasy paszy i maszyny rolnicze. Są poszlaki, że ogień został podłożony. Nazwiska podpalacza dotychczas nie ustalono.

Z Strzeleckiego.

Z nastaniem wiosny zarządy wapienników w **Strzeleckiem** otrzymały nowe zamówienia na wapno. Z tego powodu wapienniki pracują normalnie. Wydaleni w zimie robotnicy, zostali na nowo przyjęci do pracy.

*

Sąd w Strzelcach rozpatrywał sprawę gajowego P. z **Borowian**. Oskarżono go o sprzeniewierzenie 20 centnarów sztucznego nawozu na szkodę właściciela dóbr w Kielczy. Sąd skazał gajowego P. na 50 marek kary pieniężnej wzgl. 25 dni więzienia.

Z Rybnickiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Rybnik. W piątek, 27. bm. odbędzie się o godzinie 8 wieczorem na sali posiedzeń w ratuszu posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad przewiduje 8 punktów, z których najważniejsze są: wydanie nowej ordynacji, dotyczącej pobierania opłat za koncesje budowlane, uchwalenie potrzebnych kredytów na zakup polewaczki motorowej, mianowanie nowych ulic i in.

Z ruchu ludności.

Gołkowice w Rybnickiem. W miesiącu lutym br. nie było w wsi naszej żadnego zgonu ani też żadnego urodzenia.

Rocznica plebiscytowa.

Ruptawa w Rybnickiem. Dziesięciolecie plebiscytu obchodziliśmy w naszej wiosce bardzo uroczyście. Rano zgromadziły się towarzystwa i związki koło gospody p. Surmy, skąd wyruszyły w pochodzie na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Kazanie okolicznościowe wygłosił miejscowy proboszcz ks. Kulik. Po nabożeństwie powrócono ku gospodzie, gdzie przemówił urzędnik celny p. Dytfeld. Wieczorem na sali p. Surmy odbyło się przedstawienie amatorskie oraz uroczysta akademja, którą zaszczycił swą obecnością Przew. ks. proboszcz. Wszystko wypadło ku zadowoleniu uczestników.

Obchody plebiscytowy i imieninowy.

Wilchwa w Rybnickiem. W niedzielę 22 bm. obchodzono w naszej miejscowości dziesięciolecie plebiscytu oraz imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego. Rano o godzinie 8.30 udano się w pochodzie na nabożeństwo. Po południu o godzinie 4 w sali p. Cyganka odbyła się uroczystość świecka. Chór dzieci szkolnych wykonał kilka pieśni, również dzieci wygłosiły liczne deklamacje. Przemówienia wygłosili kierownik miejscowej szkoły oraz p. Michalski. Obchody uroczyste wypadły wprost imponująco i wszyscy uczestnicy zachowają je na długo w miłej pamięci. Na zakończenie akademji odśpiewano „Boże coś Polskę".

Z Tarnogórskiego

Nowy duszpasterz.

Repty Stare w Tarnogórskiem. W ostatnich dniach opuścił ks. proboszcz Pawelke tutejszą parafję, by objąć parafję Łyski w powiecie rybnickim. Obowiązki duszpasterskie w Reptach sprawuje ks. Matejczyk, dotychczasowy proboszcz w Skrzyszowie, powiatu rybnickiego.

Krwawa bójka.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. Na tle osobistych porachunków doszło do bójki pomiędzy kilkoma mieszkańcami tutejszej gminy, w czasie której doszło do rozlewu krwi. Kilka osób zostało pobitych do krwi a jedna z nich postrzelona w rękę. Bójce położyła koniec policja, która przytrzymała głównych sprawców i przekazała ich wraz z doniesieniem władzom sądowym.

Z Cieszyńskiego

Obłąkaniec.

Bielsko. W ubiegły poniedziałek dostał nagle pomieszania zmysłów 28-letni Herbert Bronner, zamieszkały przy placu Gustawa Józefa. Bronner zamknął się w swem mieszkaniu i począł rzucać oknem różnemi sprzętami na przechodniów. Pewna dziewczyna trafiona została butelką w głowę. W stanie ciężko rannym umieszczono ją w lecznicy. Gdy zawezwana straż pożarna usiłowała wtargnąć do mieszkania, obłąkaniec wyskoczył oknem na rozpostarte przez strażaków prześcieradło. Związanego obłąkańca umieszczono w lecznicy. — Bronner już raz przebywał w lecznicy na chorobę umysłową, skąd go wypuszczono jako uleczonego.

Aresztowanie podpalacza.

Bielsko. Jednej z ubiegłych nocy wybuchł pożar w drewnianej stodole Piotra i Marji Olszowskich, niszcząc ją doszczętnie wraz z przyległą szopą. Szkoda wynosi około 6000 zł. W toku dochodzeń policja przytrzymała Piotra Olszowskiego, podejrzanego o podpalenie w celach oszukańczych. W czasie przesłuchania Olszowski przyznał się do winy. Podpalacza osadzono w więzieniu.

Włamanie do kiosku.

Bielsko. W tych dniach włamali się złodzieje do kiosku Alojzego Springera przy ul. 3 Maja i skradli większą ilość znaczków stemplowych na ogólną sumę 863,50 złotych, blankietów wekslowych za 990 zł., znaczków pocztowych za 227 zł., większą ilość wyrobów tytoniowych oraz 740 zł. gotówki. Złodziei nie ujęto.

Włamali się do willi.

Olszówka Dolna w Bielskiem. W ostatnich dniach włamali się nieznani narazie sprawcy do niezamieszkałej willi „Wenecja" w Olszówce Dolnej, — skąd skradli na szkodę inżyniera Wincentego Wybrańca 9 koców wełnianych, 2 koldry, jedną pierzynę, 7 poduszek, 2 obrusy, 8 prześcieradeł, 8 powłok na koce oraz inne drobiazgi, łącznej wartości 950 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

Z całej Polski.

Uśmiech fortuny.

Warszawa. Aczkolwiek t. zw. los, a zwłaszcza los loteryjny jako goniec Fortuny, nie zawsze trafi dobrze ze swym darem, w czasie obecnego ciągnienia loterji państwowej, przy pomocy numeru 5901, na który padła wygrana 200.000 zł, obdarował właściwie naprawdę potrzebujących. Los ten sprzedany został ćwiartkami w jednej z kolektur, znajdującej się przy ulicy Nowolipki. Dwie ćwiartki nabyli dwaj biedni tragarze, którym przypadło w udziale po 50 tysięcy złotych, trzecia ćwiartka tego losu sprzedana została do Noworadomska, a czwartą zakupił jeden z urzędników kasy skarbowej na Górnym Śląsku.

Wieś w płomieniach.

Łódź. W czasie ostatniej burzy we wsi Grabianica, gmina Rogów, wybuchł w zagrodzie spadkobierców Konstantego Jaszczaka groźny pożar. — Ogień, potęgowany wiatrem, przeniósł się momentalnie na sąsiednie budynki i niebawem połowa wsi stanęła w płomieniach. Na ratunek pospieszyła straż ogniowa z całej okolicy. Wytężona akcja ratownicza trwała całą noc do rana. Mimo usilnej akcji ratowniczej, spłonęła przeszło połowa zabudowań we wsi. Straty spowodowane pożarem, według prowizorycznego wyliczenia, przekroczyły znacznie wartość 100 tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej kilku gospodarzy i dwóch strażaków zostali silnie poparzeni. Jak wykazało wstępne dochodzenie, pożar powstał na strychu obory sukcesorów Jaszczaka i Woźniakowej. Czy przyczyny wybuchu pożaru należy się dopatrywać wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, czy wskutek zbrodniczego podpalenia, dotąd nie ustalono.

Śmierć na godzinę przed ocaleniem.

Poznań. W Grabowskiej Hucie (powiat kościerzyński) mieszkała 65-letnia Anna Fredu, która od dłuższego czasu, nie będąc zdolna do pracy, utrzymywana była z miłosierdzia wioski. Chleb łaskawy nie jest, jak wiadomo, ani lekki, ani obfity. Kobiecina żyła w strasznej nędzy. Robiła też usilne starania o wyszukanie renty starczej w t. zw. Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Instytucja ta przychyliła się do prośby staruszki i przeznaczyła jej 30 zł miesięcznie i to za kilka lat wstecz, co wyniosło około 1000 zł. W tych dniach pieniądze te nadeszły pocztą. Niestety, staruszka na godzinę przedtem umarła z nędzy i wycieńczenia.

Żebraczka z „zamiłowania".

Poznań. W tych dniach aresztowano w Chodzieży starszą wieśniaczkę pod zarzutem nielegalnego uprawiania żebraniny. Przy rewizji znaleziono przy niej 407 złotych gotówki. Okazało się, że żebraczką jest żona jednego z najbogatszych rolników w powiecie, która w tym dniu na targu sprzedała kilka świń za 400 złotych, przyczem w kilku godzinach zwołała zebrać żebraniną 7 złotych. Bogata ta „żebraczka" uprawiała swój proceder, jak podała przy śledztwie „z zamiłowania".

Rozmaitości.

Bój bocianów z szarańczą.

W okręgu Agadir w Marokku spadła na pola chmura szarańczy. Powtórzyło się to jeszcze dwukrotnie, a mieszkańcy pozostali bezsilni wobec tej blagi. Ale w krótkim czasie na horyzoncie pojawiła się nowa chmura, którą tym razem jednakże stanowiło 15 tysięcy bocianów. Bociany te zwaliły się na pola i z niesłychaną żarłocznością zaczęły pożerać szarańczę. W ten sposób pola zostały ochronione od zniszczenia, a okoliczni mieszkańcy modlą się teraz do Allaha, ażeby wiosna na północy Europy przyszła jak najpóźniej i aby bociany pozostały jaknajdłużej u nich w roli obrońców przed szarańczą.

Niedobór budżetowy klęską powszechną.

Z pośród wielu ważkich zagadnień finansowych doby obecnej na pierwsze miejsce wysuwają się deficyty budżetowe. Niema prawie państwa, w którem by nie było deficytu w budżecie. Choroba ta panuje we wszystkich prawie krajach na tej i na tamtej półkuli ziemskiej. Cierpią na deficyt budżetowy tak młode państwa jak Estonja i cierpi też z powodu deficytu takie stare i bogate państwo jak Danja. Deficytem zamyka się budżet Belgji, tak samo, jak wielkim miljonowym deficytem kończy się rok budżetowy w starej i bogatej Anglji. Nawet słynne z bogactwa Stany Zjednoczone posiadają w roku bieżącym miljonowy deficyt budżetowy, mimo że cały świat płaci im raty dłużne i procenty.

Premjer socjalistycznego rządu angielskiego, Mac Donald, przyrzekł, że będzie dbał, aby kasa państwa była bez deficytu. Na czele finansów państwowych postawił swego męża zaufania, Filipa Snowdena, jednego z najlepszych finansistów Europy. Jednak według słów Snowdena deficyt nagielskiego budżetu wyniesie przeszło 2 miljardy złotych. W ciągu jednego dnia Anglja ponosi większy deficyt, niż Polska poniosła w ciągu całego roku.

Jeszcze kilka tygodni temu Mac Donald łudził się, że uda mu się zmniejszyć ten kolosalny deficyt. Snowden wystąpił z projektem redukcji płac w kraju. Ale wszystko nadaremnie. Snowden cudu tego nie dokazał. Nawet ekonomiści z obozu konserwatywnego, którzy ofiarowali swą pomoc wobec kryzysu, nic realnego dla poprawy budżetu dokonać nie potrafili. Deficyt został deficytem i to największym z pośród deficytów wszystkich państw europejskich.

To samo powtórzyło się w Niemczech. Żadne państwo na świecie nie miało tylu wybitnych finansistów do układania budżetu, co Niemcy. Wszak nad finansami Rzeszy pracują nietylko siły krajowe, wielu doradców amerykańskich, francuskich, angielskich, szwedzkich i innych pracuje nad tem, aby budżet niemiecki mógł spłacać wielkie długi wojenne. Sam Dawes i Young pracują nad finansami i budżetem Rzeszy. Nawet prace tak wielkich mężów ze świata finansowego nie uchroniły Rzeszy od deficytu.

To samo się dzieje w Ameryce, Afryce i Australji. Trzy miesiące temu prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover pocieszał kongres, że deficyt aczkolwiek pewny, nie będzie bardzo wysoki. Sądził wtedy, że nie przekroczy 150 miljonów dolarów. Lecz już w kilka tygodni potem deficyt w budżecie Stanów Zjednoczonych sięgał kolosalnej sumy 300 miljonów dolarów, sumy wystarczającej prawie na pokrycie całego budżetu państwa polskiego. Obecnie suma ta wzrasta ciągle. Jak donoszą depesze, deficyt w budżecie Stanów Zjednoczonych dojdzie z końcem roku budżetowego do wysokości 800 miljonów dolarów. Nie pomogły Stanom Zjednoczonym wielkie sumy, napływające z całego świata jako spłaty wojenne. Deficytem również zamyka się rok budżetowy w Australji Premjer mr. Lang, mówiąc o finansach Nowej Walji zapowiedział deficyt budżetowy. To samo mówił minister finansów Kanady. Rządy państw południowo-amerykańskich z takiemi samemi walczą trudnościami. Nawet w Japonji przewidziany jest deficyt budżetowy. Klęska deficytów budżetowych dosięgła wszystkich krajów i szczęśliwym będzie ten kraj, który się najpierw z tego wyzwolenie.

Wspólny front w obronie pokoju.

Ostatnio bawił w Poznaniu znany francuski działacz, publicysta, propagator idei pokoju oraz przyjaciel Polski — p. Andre Cheradame. Pan Cheradame przybył tutaj z Pragi Czeskiej w związku z prowadzoną przez niego od pewnego czasu akcją, mającą za cel wytworzenie wielkiej międzynarodowej organizacji, stawiającej przed sobą zadanie zapewnienia pokoju przez poszanowanie traktatów międzynarodowych.

Najważniejszym punktem pobytu p. Cheradame'a był odczyt, wygłoszony przez niego w jednej z sal Uniwersytetu Poznańskiego. W formie żywej i jasnej przedstawił prelegent istotę zagadnienia pokoju europejskiego, stwierdzając, iż jest on zagrożony przedewszystkiem naskutek przejawiających się chęci zmiany traktatów. Ani system Ligi Narodów, ani system sojuszów i równowagi politycznej nie wystarczają. Trzeba związać opinję publiczną w krajach, które jak Francja, Polska, Belgja, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja, mogą być ośrodkiem akcji, dążącej do oparcia pokoju o poszanowanie traktatów. Trzeba, ażeby równocześnie wszędzie rozumiano dokładnie, że nieposzanowanie granic ustalonych przez Traktat Wersalski — to wojna.

Po odczycie, przyjętym tak gorąco jak na to zasługiwał, odbyło się pod przewodnictwem prof. Dembińskiego i przy udziale p. Cheradame'a krótkie zebranie organizacyjne, na którem postanowiono powołać do życia poznański regjonalny „Komitet Obrony Pokoju".

Zdradziły go perfumy.

Pewnej pani, siedzącej na tarasie jednej z kawiarń paryskich wypadł przypadkowo z torebki banknot stufrankowy. Spostrzegł to przechodzący właśnie przed kawiarnią rzezimieszek i schwyciwszy banknot, ulotnił się szybko.

Dwaj jednak panowie, siedzący przy jednym z sąsiednich stolików kawiarni, ujrzeli czyn rzezimieszka, pobiegli więc za uciekającym, schwytali go i oddali w ręce policjanta. Schwytany protestował gorąco przeciwko zarzucanemu mu czynowi, twierdząc, że banknot, który przy nim znaleziono, jest jego własnością.

Pomimo to zaprowadzono go do komisarjatu policji, dokąd udała się też poszkodowana. Komisarz, wziąwszy do ręki banknot, zwrócił się nagle do poszkodowanej i poprosił ją o podanie mu swej torebki. A w torebce znajdowała się, między innemi drobiazgami, też chusteczka uperfumowana. Komisarz powąchał chusteczkę, a następnie banknot. Zapach ten sam. Banknot więc musiał leżeć obok chusteczki, skoro przesiąkł jej zapachem. I rzezimieszek powędrował do paki.

Cenny dar bogatego Amerykanina dla Ojca św.

Bogaty mieszkaniec New Yorku, Ludwik Mendelsohn, katolik, nabył od „Casa Rospigliosi" portret Papieża Klemensa IX Rospi gliosi, malowany, przez Maratta Biches, i ofiarował go Ojcu św. dla pinakoteki watykańskiej wraz z różnemi przedmiotami i paramentami, których niegdyś używał Klemens IX, oraz ważnemi dokumentami, zawierającemi korespondencje tego Papieża z czasów, gdy był on jeszcze nuncjuszem i sekretarzem stanu. Portret, zaopatrzony w odpowiednią wzmiankę o ofiarodawcy, będzie umieszczony w nowej pinakotece watykańskiej.

Napad bezbożników na kościół w Kijowie.

Bezbożnicy w Kijowie, przystępując do wzmożenia swej akcji przed świętami Wielkiej Nocy, dokonali zorganizowanego napadu na kościół katolicki św. Mikołaja. Bezbożnicy dostawszy się w nocy do wnętrza przez okna, zbeszcześcili zakrystję i wielki ołtarz. Stróż kościelny, Baczyński który stanął w obronie, został dotkliwie pobity. Przewieziono go do szpitala w stanie groźnym.

Praga światowem miastem.

Według najnowszych danych statystycznych stolica Czechosłowacji, Praga, w szybkiem tempie staje się jednem z największych miast europejskich. Dziś liczy ona 847.000 mieszkańców czyli w ostatnich 11 latach powiększyła się o 20 procent. Jeżeli więc przyrost ludności w następnych 10 latach nie zmniejszy się, to za 10 lat będzie Praga miljonowem miastem. Należy podkreślić szczęśliwe pomysły urbanistyczne władz municypalnych miasta. Stare dzielnice środkowej części miasta zamieniają w zabytki architektoniczne, przesuwając ludność w dzielnice podmiejskie, które do niedawna były pustemi przestrzeniami, teraz zaś z szybkością iście amerykańską zapełniają się drapaczami chmur. Jedną z tych dzielnic, która w 1920 roku miała 30 tysięcy mieszkańców, obecnie liczy 60.000 osób.

On 240, ona 86 cm wysokości.

W Pradze budzi sensację „dobrana" para. Pan Uranus liczy 24 lat i jest wysoki na 2.40 mtr. Nierozłączną jego towarzyszką jest panna Ali, szczupła, „wysoka" na 86 cm. On potrzebuje na ubranie 5 metrów materjału, jej wystarcza lilipuci strój, jakiego używały znane bohaterki bajek Guliwera. On zjada nieprawdopodobną ilość potraw, o czem najlepiej chyba mógłby poinformować zarząd hotelu, w którym się ta para zatrzymała, ona zadowala się skromnem pożywieniem, przeważnie jajkiem na miękko. On jest sportowcem — długie nogi decydują o jego zwycięstwach w średnich biegach, a wzrost zapewnia mu sukcesy w grze piłką nożną, gdyż „zbiera" z powietrza wszystkie górne strzały. Ona zaś dowcipna, rozmowna i kokietka. Oryginalna ta para jedzie na wystawę kolonjalną do Paryża.

Zbrodniczość u kobiet.

Prof. Kostorkis, sławny psychjatra i uczony grecki, wygłosił odczyt w Instytucie kryminologicznym w Paryżu. Mówił wiele o zbrodniczości wśród kobiet. Twierdzi on, że na sto kobiet 10 posiada instynkty zbrodnicze, a na południowym wschodzie n. p. w Grecji jedynie 2% wykazuje podobne rysy charakteru. We Francji zbrodniczość u kobiet od 1919 do 1929 roku wzrosła na 29%, ostatnio jednak zmniejszyła się do 16%. W zachodniej Europie, a szczególnie we Francji zbrodniczość wśród kobiet wywołana jest chęcią zysku i wyrachowaniem, na wschodzie zaś powodowana jest gwałtownością uczuć, na które usilnie wpływa klimat. Wogóle profesor Kostorkis stwierdza, że instynkty zbrodnicze wśród kobiet zdarzają się pięciokrotnie rzadziej, aniżeli wśród mężczyzn.

Z dalszych stron.

Tragiczne sceny w urzędzie bezrobotnych.

Berlin. W dwu urzędach dla bezrobotnych w Berlinie rozegrały się w tych dniach wstrząsające sceny. Do urzędu bezrobocia w dzielnicy Kreutzberg przybył bezrobotny wraz z żoną i dzieckiem, żądając zasiłku. Gdy mu odmówiono, wyciągnął błyskawicznie z kieszeni rewolwer i oddał kilka strzałów, które jednak chybiły celu. Oszalały rzucił się następnie na urzędnika, zadając mu szereg gwałtownych ciosów kolbą rewolweru w głowę tak, że urzędnik zbroczony krwią, upadł bezprzytomny na ziemię. Następnie szaleniec zdemolował doszczętnie całe urządzenie biura i dopiero po dłuższych wysiłkach udało się zawezwanej w międzyczasie policji ubezwładnić rowścieczonego. Okazało się, że przed przybyciem do urzędu poprzecinał on przewody telefoniczne. W innym urzędzie młoda dziewczyna po odmówieniu jej zasiłku, popełniła samobójstwo, skacząc przez otwarte okno biura, znajdującego się na III piętrze, na podwórze. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Popierajprzemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym!

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dnia 26 bm. o niebywałem powodzeniu „Manewry jesienne“.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 15,30 dla szkół mniejszościowych, piękna pełna sentymentu opera „Mignon“. — Wieczorem premjera przepięknej sztuki Gozzini'ego „Turandot“. Bajka chińska w formie niesłychanie ciekawej comedia dell'arte ma wyjątkowy wprost czar i urok.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 26 bm. „Manewry jesienne“ o godz. 19,30.

Piątek, dnia 27 bm. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 28 bm. „Mignon“ dla szkół o godzinie 15,30.

Sobota, dnia 28 bm. „Turandot“ premjera o godz. 19,30.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 31 bm. „Turandot“ o godz. 19,30

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 27. bm.: „Orłow“ Knurów o godzinie 19,30

Niedziela, dnia 29 bm. „Grigri“ w Tarn. Górach o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 29 bm. „Pan Geldhab“ w Gliwicach o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 25 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.83 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 lir włoskich 46.62 zł. 100 franków szwajcarskich 171.30 zł. 100 guldenów holenderskich 356.91 zł. 100 belgów belgijskich 123.94 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 25 marca 1931 r.

Żyto 21.75—22.25. Pszenica 27.00—28.00. Mąka żytnia 36.00—37.00. Mąka pszenna wyborowa 45.00—52.00. Mąka pszenna luksusowa 52.00 do 62.00. Otręby żytnie 16.50—17.00. Otręby pszenne średnie 18.00—19.00. Otręby pszenne grube 19.00—19.50. Jęczmień na kaszę 23.00 do 24.00. Owies jednolity 25.50—27.00. Owies zbiórkowy 24.00—25.00. Seradela 74.00—77.00. Usposobienie spokojne.

Jak to było z pogróżkami przeciw Niemcom?

„Kattowitzer Zeitung“ z dnia 17 marca 1931 r. podała wiadomość p. t. „Drohungen gegen Deutsche“, że w ostatnich dniach przybito na drzwiach mieszkania jednego z niemców w Radzionkowie kartkę z napisem, by w ciągu 24 godzin się wyniósł, w przeciwnym razie zostanie mu wszystko rozbite.

W związku z powyższem Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że faktyczny stan sprawy przedstawia się — według wyniku przeprowadzonych dochodzeń — następująco:

Alojzy Zientek, dozorca hutniczy, zamieszkały w Radzionkowie zgłosił dnia 8 marca 1931 r. w miejscowym Komisarjacie Policji, że ubiegłej nocy przybił mu ktoś nieznany na zewnętrznej stronie drzwi mieszkania anonimową kartkę z obelżywemi pogróżkami, by wyniósł się do 24 godzin, w przeciwnym bowiem razie zabiją go. Ponieważ kartka ta, napisana ręcznie, była ważnem dla policji źródłem pomocniczem do ujawnienia sprawców, zażądał dyżurny funkcjonarjusz policji wydania jej. Zientek odmówił jednak kategorycznie oddania kartki, ponieważ mu jest bardzo potrzebna, a żona jego oświadczyła następnie, że mąż od dłuższego już czasu stara się bezskutecznie o mieszkanie w Niemczech i dlatego kartkę tę zawiózł do Bytomia celem przedłożenia jej władzom niemieckim, aby łatwiej mieszkanie uzyskać.

W tym stanie rzeczy policja nie ma na razie możności stwierdzenia, kto omawianą kartkę napisał temwięcej, że nikt z bliższych ani dalszych sąsiadów o dokonanie tego czynu nie jest podejrzany. (Postępowaniem swem wywołuje więc Zientek podejrzenie, że sam postarał się o przybicie kartki, by w Niemczech, jako „gnębiony Niemiec“ mógł łatwiej dostać mieszkanie. — Red.)

Prusko-niemiecki układ waloryzacyjny.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 19 ukazał się ratyfikowany tekst polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego. Według artykułu 1 tego układu przy stosowaniu waloryzacji tak w Polsce jak w Niemczech, obywatele państwa drugiego będą tak traktowani jak obywatele państwa, w którem ma miejsce waloryzacja. Inaczej się to przedstawia, że jeśli chodzi o waloryzację n. p. hipoteki zapisanej na gruncie w Niemczech waloryzacja tak odbywa się, że obywatel polski nabywa takie prawa jak obywatel niemiecki. Cały szereg przepisów szczegółowych reguluje rozliczne zagadnienie z dziedziny ubezpieczeń.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 25 marca 1931 r.

Pszenica 24.00—24.50. Jęczmień przemiałowy 21.00—22.00. Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Owies pastewny 20.25—21.25. Owies jednolity do siewu 23.00—24.00. Mąka pszenna 37.25 do 40.25. Otręby żytnie 16.00—17.00. Otręby pszenne 16.25—17.25. Otręby pszenne (grube) 17.25 do 18.25. Rzepak 38—40. Gorczyca 42—47. Wyka latowa 35—38. Peluszka 40—44. Groch Viktoria 24—28. Łubin niebieski 20—22. Łubin żółty 31 do 35. Seradela 80—87. Koniczyna czerwona 270—340. Koniczyna biała 320—440. Koniczyna szwedzka 220—250. Koniczyna żółta odłuszczora 130—150. Koniczyna żółta w łuskach 58—65. Tymoteusz 90—105. Rajgras angielski 90—110. Tatarka 24—27. Ogólne usposobienie spokojne.

SPORT.

KS. Brynica Kamień — KS. G. T. P. Tarn. Góry 4:1

Odmłodzona drużyna Brynicy kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa; ulegają jej nawet groźne drużyny. Wynik powyższy nie odpowiada bynajmniej przebiegowi gry, gdyż drużynę Brynicy prześladował pech pod bramką gości. Bramki zdobyli Kawka Wilhelm 2, Październiok Seweryn 1 i Październiok Piotr 1.

Sprawy towarzystw.

Rybnik. W niedzielę, dnia 29 marca br. o godzinie 14-ej odbędzie się w Rybniku w lokalu p. Ogórka zebranie miesięczne Związku Pszczelarzy Śląskich, na które się zaprasza wszystkich pszczelarzy. Jednocześnie uprasza się o zwrot wszystkich pożyczonych czasopism pszczelarskich. Na zebranie przybędzie prezes głównego zarządu.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół“ urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 28 marca rb. o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w salce posiedzeń Związku metal. ZZP. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

Nadesłane.

Jak zachować siły fizyczne i duchowe?

Odpowiedź na to najważniejsze zagadnienie życiowe oraz próbną paczkę „Fregalinu“ Dra med. H. Schulze otrzymacie bezpłatnie i bez zobowiązania. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie w tym samym numerze. Przeczytajcie w Waszym interesie jaknajdokładniej i napiszcie dziś jeszcze do: Dr. med. Schultze, Berlin, — Charlottenburg 2.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Wyjaśnienie.

— W jaki sposób, mój biedny człowieku stałeś się żebrakiem?

—W bardzo prosty sposób, łaskawa pani! Mój ojciec nie pozostawił mi majątku, a ja byłem zbyt dumny, ażeby pracować.